

Stanisław Tworek

Działalność gospodarcza Pawła Orzechowskiego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 12, 103-128

1957

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław TWOREK

Działalność gospodarcza Pawła Orzechowskiego

Хозяйственная деятельность Павла Ожеховского

Activité économique de Paul Orzechowski

I. UWAGI WSTĘPNE *

Rodzina Orzechowskich h. Rogala zajmowała poczesne miejsce wśród różnowierczych rodzin szlacheckich, które odegrały poważną rolę w życiu politycznym, reformacyjnym i kulturalnym Polski w XVI—XVII wieku.

Jest ona interesująca nie tylko ze względu na swe zróżnicowanie wyznaniowe — spotykamy w niej bowiem kalwinów, arian, katolików, a nawet zakonnice — i duże wyrobienie tolerancyjne, ale przede wszystkim jako aktywne środowisko gospodarcze, polityczne i kulturalne, zasługujące na odrębne potraktowanie w dziejach Rzeczypospolitej szlacheckiej. Liczne swe włości posiadała w ziemi chełmskiej i w ziemi lubelskiej. Była spokrewniona z wieloma wybitnymi rodami magnackimi i szlacheckimi: Zamoyskimi, Firlejami, Słupceckimi, Oleśnickimi, Ostrorogami, Suchodolskimi, Strusiami, Cikowskimi, Spinkami, Szamotulskimi, Zielińskimi, Goździami i wieloma innymi.

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tej rodziny „...mieniącej się wszystkimi barwami i cieniami kultury wieku...”¹, a zarazem w du-

* Praca niniejsza jest ściśle związana z moim artykułem pt. „Działalność polityczna i reformacyjna Pawła Orzechowskiego” opublikowanym w IV tomie „Odrodzenia i Reformacji w Polsce”, Warszawa 1959, s. 89—112 i stanowi swego rodzaju jego część drugą.

¹ M. Wajsbłum: *Ex regestro arianismi*. „Reformacja w Polsce”, t. IX—X, s. 218.

żej mierze twórcą jej znaczenia i roli był Paweł Orzechowski (ok. 1550—1612), podkomorzy chełmski i starosta suraski. On to z powodzeniem może zająć miejsce obok sławnych „Chełmian” Stanisława Sarnickiego.

Zadaniem niniejszej pracy jest przedstawienie tylko jednego wycinka bogatej i różnorodnej działalności P. Orzechowskiego — działalności gospodarczej. Zdaniem naszym zasługuje ona na opracowanie z wielu względów.

Po pierwsze działalność posiadaczy średniej własności szlacheckiej, a przynajmniej od niej wychodzących, jest na ogół mało znana. Pozwoli więc to, być może, na częściowe wypełnienie luki w naszych dotychczasowych badaniach. Dużo lepiej natomiast znamy funkcjonowanie wielkich latyfundiów magnackich: świeckich i duchownych, których struktura była najzupełniej inna niż posiadłości szlacheckich. Wyrobite na jej podstawie i uogólnione na całość gospodarki folwarcznej w Polsce, wnioski wielokrotnie nie są do przyjęcia i utrzymania. Struktura, organizacja i działalność wielkiej własności feudalnej były najczęściej, a nie raz najzupełniej, odmienne od własności średnioszlacheckiej². Rzuci nam to pewne światło na fakt koncentracji ziemi, zachodzący również w obrębie średniej własności, przez co, dzięki różnorodnym stosowanym metodom i sprzyjającym okolicznościom, urastała ona niemal do małych fortun magnackich, powiększając się kilkakrotnie. Pozwoli to także na bezpośrednie zetknięcie się z problematyką gospodarstwa średnioszlacheckiego, a również wykaże jak decydująca rola w procesie bogacenia się szlachty przypadła produkcji zbożowej folwarków. I wreszcie różne drogi zbytu wyprodukowanych zbóż (problem rynku) znajdą swe odzwierciedlenie.

Po drugie Paweł Orzechowski był arianinem. Fakt ten posiada swoją wymowę. Pozwoli on zbadać w konkretnej realizacji szereg zagadnień z ideologii ariańskiej, m. in. stosunku do chłopów, już nie od strony ministrów i niektórych seniorów świeckich, ale szlachcica posiadającego dość pokaźną fortunę, władającego piórem i siedzącego na poważnych urzędach świeckich. Tym bardziej jest to ciekawsze, że interesująca nas postać była związana ze zbozem lubelskim, dla którego radykalizm społeczny nie był obcy, utrzymująca żywe stosunki z Marcinem Czechowiczem, Janem Krokierem, Janem Balcerowiczem, Walentym Szmalcem i innymi.

Pracę niniejszą opieramy przede wszystkim na rękopisach Biblioteki

² Na bogactwo różnorodnych problemów związanych z tego rodzaju typem własności szlacheckiej zwrócił uwagę ostatnio w swym artykule A. Wyczański: *O folwarku szlacheckim w Polsce XVI stulecia. Uwagi dyskusyjne*. „Kwartalnik Historyczny”, t. LXI, z. 4 (1954), s. 169—191.

im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Biblioteki PAN i UJ w Krakowie oraz archiwaliach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie (lustracje starostwa lubelskiego z lat: 1570, 1602, 1614). Są to przeważnie liczne transakcje kupna — sprzedaży dokonywane w urzędach ziemskich i grodzkich ziemi chełmskiej, lubelskiej i w Trybunale lubelskim, wyroki sądów ziemskich i grodzkich tych ziem oraz Trybunału lubelskiego, intercyzy roborowane, prywatne komplanacje, inwentarze, kwity, listy, manifestacje składane do ksiąg grodzkich oraz rejestry percepty i ekspensy z folwarków. Źródła drukowane³, jak i skromne wzmianki w literaturze⁴ dostarczają danych, przeważnie jednak marginalnych, do wielkości niektórych jego wsi w ziemi chełmskiej, niektórych źródeł dochodów i stosunku Orzechowskiego do chłopów w dobrach dzierżawnych i dziedzicznych.

Niespożytą jego energię, przedsiębiorczość i dbałość o swe sprawy majątkowe, graniczące z olbrzymią skrupulatnością i dokładnością, śledzić możemy przede wszystkim na przykładzie ożywionej działalności gospodarczej.

II. ŹRÓDŁA DOCHODÓW

Całą swą wszechstronną i różnorodną aktywność na niwie centralnego i lokalnego parlamentaryzmu polskiego ten niestrudzony polityk i mąż zaufania Wielkiego Kanclerza, w sensie korzyści materialnych, podporządkował działalności na polu gospodarczym. Zręby potęgi majątkowej Orzechowskich położył ojciec Pawła, Jan Orzechowski, podkomorzy, a następnie kasztelan chełmski. Jan Orzechowski umierając przed rokiem 1570 zostawił dość pokaźną fortunę złożoną: z 14 wsi dziedzicznych, z których 10 leżało w ziemi lubelskiej, a 4 w chełmskiej, z jednego miasteczka — Piaski — w ziemi lubelskiej i dworu w Lublinie⁵. Oprócz wsi własnych, nabytych od różnych osób, J. Orzechowski posiadał również wsie królewskie⁶. Trzech jego synów: Stanisław, Jakub i Paweł (nas interesujący) w roku 1569 uczyniło dział majątku

³ Źródła dziejowe. Warszawa 1902, t. XVIII, cz. 1; Akta grodzkie i ziemskie, Lwów 1884, t. X; Księgi referendarskie. Wyd. I. T. Baranowski, Warszawa 1910, t. I.

⁴ B. Baranowski: *Z dziejów antyfeudalnych ruchów chłopskich na Podlasiu*. Warszawa 1953; A. Tarnawski: *Działalność gospodarcza Jana Zamojskiego*. Lwów 1935; St. Twarek: *Działalność polityczna i reformacyjna Pawła Orzechowskiego*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. IV.

⁵ Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie (cyt. dalej BŁ), rkps 1489. Oblata podziału majątkowego między Stanisławem, Jakubem i Pawłem Orzechowskimi z r. 1570; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (cyt. dalej WAPL), Varia 246, s. 8.

⁶ *Matricularium Regni Poloniae summaria*, t. IV, nr 2279, 7127, 21813.

ojcowskiego i w r. 1570 oblatowali go w grodzie chełmskim. W spadku po ojcu otrzymał Paweł 3 wsie w ziemi chełmskiej: Dorohusko z zamkiem, Turkę i Kamień leżące tuż przy „portowej rzece” Bugu i dwór w Lublinie⁷. Pierwsza stała się jego siedzibą na długie lata. Były to dobra dosyć skromne. W r. 1564 Dorohusko miało 7 łąnów, 2 zagrodników z rolą, 1 rzemieślnika i 1 rybitwę; Turka — 3 łąny, 1 zagrodnika z rolą, 2 bez roli, a Kamień — 7 łąnów i 4 zagrodników bez roli⁸. Łącznie więc dobra te liczyły 17 łąnów i miały 3 zagrodników z rolą, 6 bez roli, 1 rzemieślnika i 1 rybitwę. Ten, o dużych aspiracjach zmierzających również w kierunku powiększenia schedy otrzymanej po ojcu, szlachcic, od początku stara się o powiększenie swoich dochodów, a w ślad za nimi i posiadłości. W siedem lat po podziale dóbr ojcowskich, w r. 1576, miał już 4 wsie⁹. Doszła nowa — Skurdziejów w ziemi chełmskiej nabyta od brata Stanisława. Szczególnie ożywiona działalność, zmierzająca do nabycia nowych posiadłości daje się jednak zauważyć dopiero w ostatnim 20-leciu jego życia. Fakt ten miał niewątpliwy związek z nowymi intratnymi urzędami i dochodami z tym związanymi. Pieniądze na zakup nowych wsi pochodziły: 1) z dochodów własnych posiadłości, 2) z arendy starostwa suraskiego, 3) z arendy cła ruskiego, podolskiego i sandomierskiego oraz z dzierżawy podatków na Rusi, 4) z pożyczania na wysoką stopę procentową, 5) z wydzierżawiania folwarków od innych właścicieli na okres kilkuletni i 6) z opieki nad innymi rodzinami, ze spadków, z posagów żon.

Największe dochody dawała sprzedaż produktów na rynku gdańskim i lokalnym rynku lubelskim. Posiadamy dane pochodzące z lat 1592—1602 z folwarku w Łańcuchowie, w powiecie lubelskim, będącego w tym czasie pod zarządem Pawła, jako opiekuna córki Jakuba Orzechowskiego, brata swego, Heleny. Dane dotyczące eksportu żyta do Gdańska własnymi środkami (komiegi, szkuty, dubasy) i ludźmi ilustruje poniższa tabela:

Rok	Rodzaj zboża	Ilość łasztów	Cena za łaszt	Ilość pieniędzy
1595	żyto ozime	8	39 złp	312
1598	„	24	74 „	1776
1599 (wiosna)	„	15	57 „	855
1599 (lipiec)	„	8,5	68 „	578
1600	„	13	33 „	429

⁷ BŁ, rkps 1489 jw.; Biblioteka PAN Kraków, rkps 2392/I.

⁸ *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 1, s. 186.

⁹ BŁ, rkps 1501. W tym to roku P. Orzechowski, dziedzic na Dorohusku i Turce przed księgami ziemskimi lubelskimi zapisuje Zofii Spinkównie, a swojej małżonce „Oprawę” w wysokości 13 tys. zł na dobrach Kamieniu i Skurdziejowie.

Łącznie w okresie 4 lat sprzedano w Gdańsku żyta ozimego 68,5 łaszta za sumę 3950 złp¹⁰. W większych więc partiach sprzedawano w Gdańsku jedynie żyto ozime. Natomiast inne rodzaje zbóż w bardzo nieznacznych ilościach. I tak np. jedynie z r. 1593 posiadamy dane dotyczące sprzedaży w tym miejscu 3 łasztów i 48 korcy jęczmienia po 23,25 zł za łaszt na ogólną sumę 88,5 zł i 60 korcy tatarki po 24 gr za korzec, na łączną sumę 48 złp¹¹. Na chleb dla flisaków dano w r. 1599 28 korcy żyta, na krupy 62 korce tatarki, a na mąkę 4 korce tatarki, zaś w r. 1600 na flis wydano 20 korcy tatarki. Szyprym, najczęściej pochodzenia szlacheckiego¹², będącym na służbie u Orzechowskiego, uiszczał należności w postaci pieniędzy i naturaliiów. W roku 1595 na szyprą, sternika i flisy wydał 52 zł., w r. 1598 150 zł, 156 zł w roku 1599, a 103 zł w roku 1600. W roku 1608. szyprowie P. Orzechowskiego: Wojciech Czajkowski, Wojciech Rejecki i Stanisław Strzałkowski wytaczają całemu szeregowi osób (Katarzynie Tarnawskiej, kasztelanowej konarskiej, Janowi i Adamowi Nowodworskim, Zgierskim i Zaborowskiemu) w Trybunale lubelskim procesy o niesłuszne pobranie myt od statków płynących ze zbożem do Gdańska¹³. W kwietniu i maju 1612 r. 6 komięg zawiozło zboże do Gdańska z folwarków synów Pawła (zm. 21 marca tegoż roku), Pawła i Stanisława Orzechowskich. Również w tym samym roku z folwarków położonych w ziemi chełmskiej jeszcze 9 statków zawiozło Bugiem zboże do Gdańska. Wśród nich było 5 skut, 1 dubas i 3 komięgi¹⁴. Z manifestacji złożonej w grodzie lubelskim przez Szymona Ziembińskiego i Jana Wojnę, szyprów P. Orzechowskiego dowiadujemy się, iż od tych statków w Nowodworze wzięto tytułem myta po 3,5 gr tak jak od kupieckich. W utrzymaniu należytej spławności Bugu i Wieprza Orzechowski był jak najbardziej zainteresowany. Toteż on jako podkomorzy chełmski, Mikołaj Uhrowiecki, starosta chełmski, Mikołaj Czyżewski, chorąży chełmski i Jan Święcicki, łowczy ziemi chełmskiej wytoczyli w latach 1594—1599 w Trybunale lubelskim i grodzie lubelskim, a nawet w sądach sejmowych szereg procesów różnym osobom, właścicielom dóbr leżących nad Wieprzem tytułem wybudowania młynów, tam, śluz na „portowej rzece” Wieprzu i przynoszenia tym szkody ziemi chełmskiej i całemu województwu lubelskiemu. W r. 1594 M. Czyżewski wytoczył w Trybunale lubelskim 10 procesów, w grodzie lubelskim i stężyckim 4 o zakłócenie spławu na Wieprzu przez fakt wzniesienia

¹⁰ BŁ, rkps 354. Percepta i ekspensa z folwarku w Łańcuchowie.

¹¹ *Ibidem*.

¹² BŁ, rkps 1525.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

różnych budowli. W roku następnym tenże Czyżewski wytacza jeszcze 5 procesów w Trybunale. Na sejmie w Warszawie w r. 1596 z instancji M. Czyżewskiego rozpatrywano sprawy 9 pozwanych właścicieli. Odesłano je do grodu lubelskiego jako właściwej instancji do ich załatwienia. I wreszcie w r. 1599 J. Święcicki, D. Uhrowiecki, P. Orzechowski i M. Czyżewski wytoczyli w Trybunale lubelskim łącznie 24 procesy o zakłócenie żeglugi na Wieprzu¹⁵ częściowo osobom już w poprzednich latach pozwanym. Procesy te, tak liczne, wskazują m. in. na fakt jak ważną rolę w szlacheckim eksporcie płodów rolnych odgrywała rzeka Wieprz. Wyrazem dążności szlachty chełmskiej do utrzymania należytej spławności Wieprza były m. in. uchwały podatkowe na jej regulację. Brał w tym aktywny udział i P. Orzechowski. Tak np. w r. 1598 szlachta chełmska przeznaczyła czopowe na poprawę Wieprza. Ekspensę z sumy 450 zł zebranej na ten cel złożył P. Orzechowski i oblatował ją w księgach ziemskich chełmskich w r. 1608.¹⁶

O ile żyto ozime szło przeważnie na rynki zewnętrzne (ten wzgląd w dużej mierze decydował o jego uprzywilejowaniu w systemie kultur uprawnych), to takie rodzaje zbóż, jak: owies, jęczmień, tatarkę, groch sprzedawano na lokalnym rynku lubelskim (w tym konkretnym przypadku chłopom ze wsi oraz na targach w Lublinie i innych miastach) w bardzo znacznych ilościach. Odbiorcami ich byli często arendarze karczem — Żydzi. Dane dotyczące sprzedaży tych zbóż na lokalnym rynku lubelskim ilustruje poniższa tabelka:

Rok	Rodzaj zboża	Ilość korcy	Cena za korzec	Ilość pieniędzy w złp
1593	owies	4 łaszty 10 kor.	10 gr	83 zł 10 gr
1595	„	490 korcy	10 „	163 „ 10 „
	jęczmień	256 „	20 i 23 gr	176 „ 20 „
1598	owies	392 „	12 i 20 „	194 „ —
1599	„	302,5 „	różnie	155 „ —
	jęczmień	115 „	„	121 „ —
	tatarka	20 „	„	38 „ —
	groch	12 „	„	18 „ —
1600	owies	198 „	15 i 20 gr	109 „ —
	jęczmień	104 „	1 zł	104 „ —
	groch	11 „	48 gr	17 „ 15 gr
1601	owies	572 „	14 i 18 gr	279 „ 14 „
	żyto ozime	37 „	38 gr	47 „ —

¹⁵ Wszystkie dane dotyczące procesów znajdują się w rkpsie 1509, BŁ.

¹⁶ *Ibidem*.

W największych więc ilościach sprzedawano z folwarku łańcuchowskiego owoce i jęczmień. Tłumaczyć się to może ich szerokim zastosowaniem (pokarm dla ludzi, koni i wyrób piwa), jak i tym, że były znacznie tańsze od żyta ozimego.

Wydzierżawianie karczem, stawów, młynów jak i monopol młynny (np. poddani z Klesztowa musieli jeździć do młynów Orzechowskiego w Dorohusku i Skurdziejowie) przynosiło mu poważne zyski. Sama tylko karczma w Łańcuchowie dawała 120 zł rocznie¹⁷, a karczma w Klesztowie w latach 1599—1603 przynosiła rocznie 20 grzywien¹⁸. Kontrakty z dzierżawcami karczem wskazują na obowiązek wyrobienia kilku słodów w jego własnych browarach i z jego zboża. Według kontraktu zawartego 6 IV 1599 r. o karczmę w Klesztowie z Jackiem Bojtałyk, mieszczaninem z Wojsławic na lat trzy, miał on płacić rocznie nie tylko 20 grzywien, ale i słodów z pańskiego zboża wyszynkować 4 wary. Na jeden war miało być zużyte 0,5 korca żyta ozimego, 1,5 jęczmienia i 3 korce owsa. Za jeden wyszynkowany słód miał mu karczmarz dodatkowo płacić po 6 zł. Rozliczenie z karczmarzem w r. 1599 wskazuje nam na pełne przestrzeganie i wykonywanie warunków umowy¹⁹. Również poważnym źródłem zysku była sprzedaż wołów, koni, mięsa, miodu, nabiału, siana (najczęściej chłopom) oraz opłaty od folusza. W r. 1593 z folwarku w Łańcuchowie za woły i konie wziął 25 zł 10 gr, za siano 100 zł, za nabiał 70; w r. 1597 za siano 60 zł 23 gr, za nabiał 103 zł 20 gr, za folusz 4 zł 20 gr; w 1599 za nabiał 112 zł, za folusz 53 zł, zaś w r. 1600 a miód m. in. 23 zł, za nabiał 100 zł²⁰. Na szeroką skalę prowadził Orzechowski sprzedaż piwa w swych kamienicach w Lublinie. Urzędnicy miejscy skarżyli się na to w lustracjach z r. 1570, 1592, 1614, gdyż przynosiło to szkody mieszczanom i miejskim dochodom²¹. Do podniesienia wydajności z folwarków, na których w okresach sianokosów i żniw stosował również siłę najemną, przyczyniały się w niemałym stopniu prace melioracyjne. Na robotników najemnych do siana, żniwa i plewienia na folwarku łańcuchowskim wydano w r. 1594 15 zł, w r. 1595 12 zł 10 gr, w r. 1597 14 zł 5 gr, w r. 1599 15 zł 10 gr, w r. 1600 10 zł 24 gr²², a na folwarku w Klesztowie w r. 1598 na robotników do siana i żniwa wydano 12 zł 10,5 gr²³. Z tego, w samym tylko okresie od 11 sier-

¹⁷ BŁ, rkps 354.

¹⁸ BŁ, rkps 1511.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ BŁ, rkps 354.

²¹ WAPL, Varia 246, s. 9; 248, s. 12v; por. St. Tworek: *op. cit.*, s. 98.

²² BŁ, rkps 354.

²³ BŁ, rkps 1511.

pnia do 5 września, dzierżawca J. Szornel wydał na robotników najemnych do żęcia zboża i młócenia 6 zł 11 gr. Były to sumy bardzo skromne. Świadczyły one o tym jak niewielką rolę odgrywała praca najemna nawet w okresach o dużym natężeniu prac polowych. Z zagadnieniem stosowania na folwarkach pracy najemnej łączy się ściśle problem narzędzi rolniczych i siły pociągowej. W r. 1593 na folwarku łańcuchowskim spotykamy tylko 3 woły do roboty. O narzędziach nie słyszymy. Na folwarku w Klesztowie w r. 1598 były konie folwarczne. Nimi to spasiono w okresie pracy na roli 47,5 korca owsa. Na folwarku w Łubkach z częściami w Szczuczkach i Górze w świetle inwentarza z r. 1602 spotykamy 1 pług do roli, 2 radła z radlicami i 2 drobne brony.²⁴ Rozmiary stosowania pracy najemnej, bardzo skromne, implikowały także ilości narzędzi pracy i siły pociągowej.

Prace melioracyjne świadczyły m. in. o wysokim poziomie uprawy roli na folwarkach, przez fakt dbałości o gospodarkę wodną gruntów. Były one prowadzone w folwarkach i wsiach (przez półanki chłopskie) położonych nad Bugiem²⁵ (Skurdziejów, Kamień, Klesztów) i w Łańcuchowie. Za ich przeprowadzenie płacił nabiałem, różnym zbożem i pieniędzmi. Tak np. w r. 1593 od budowy rowów i grobli na polach, łąkach i lasach w folwarku łańcuchowskim dał 49 korców żyta ozimego, w r. 1594 26 korców żyta i 13 grochu, w r. 1596 24 korce żyta i 16,5 tatarki, w r. 1597 65 korców żyta, 8 jęczmienia i w r. 1600 14 korców żyta. Rejestry prac melioracyjnych i wydatków z nimi związanych były osobno prowadzone. W r. 1594 na folwarku łańcuchowskim wydał pieniędzmi na te prace 249 z 10 gr, w r. 1597 167 zł 13 gr, a w r. 1600 84 zł 6 gr²⁶. Wyzierżawianie własnych folwarków na okres najczęściej 3-letni przynosiło mu też znaczne dochody. Według kontraktu dzierżawnego, spisane-go 8 grudnia 1598 r. z Janem Szornelem miał on płać Orzechowskiemu zaarendę folwarku w Klesztowie 550 zł rocznie²⁷. W roku 1602 Orzechowski puścił w dzierżawę ten folwark Janowi Porzkowskiemu na 1 rok, ale za jaką sumę nie wiadomo, gdyż w kontrakcie dzierżawnym nie jest ona wyrażona²⁸. Intercyzą zawartą w Lublinie 15 lutego 1602 r. wypuścił Janowi Kruszcowskiemu folwark w Łubkach z częściami w Szczuczkach i Górze, leżący w ziemi i powiecie lubelskim, za 230 zł rocznie²⁹. Obiecał też dać J. Kruszcowskiemu tytułem pomocy do za-

²⁴ BŁ, rkps 1520; 1511. Wydatki Szornela.

²⁵ BŁ, rkps 1511.

²⁶ BŁ, rkps 354.

²⁷ BŁ, rkps 1511.

²⁸ BŁ, rkps 1518.

²⁹ BŁ, rkps 1520.

orania gruntów (ugorów) większe ilości narzędzi rolniczych³⁰. Prawdopodobnie były one jego własnością. Nie trzeba dodawać, iż umowy były obwarowywane różnymi klauzulami, dotyczącymi sposobu gospodarowania na nich, aż do wskazówek uprawy i nawożenia roli włącznie, jak i stosunku dzierżawcy do chłopów (zakaz powiększania czynszów i robocizn poza normy ustalone i wyszczególnione w inwentarzach). - Często też tytułem spłaty należności lub prowizji od sum zaciągniętych u różnych osób wypuszczał im warendę swoje folwarki³¹. Reasumując należy stwierdzić, że percepty z własnych folwarków, w porównaniu z innymi źródłami dochodów, zajmowały pierwsze miejsce.

Starostwo suraskie otrzymane po Janie Dulskim w styczniu 1592 r.³², za zasługi położone wokół elekcji Zygmunta III, było poważnym źródłem zysku. Po jego nabyciu przeprowadzał tam Orzechowski nowe osadnictwo, zmierzające do podniesienia dochodów, jak również powiększał ciężary chłopskie. Sprawy z poddanymi tego starostwa w sądzie referendarskim po przejściu w ręce nowego posiadacza wskazywałyby na wzrost ich świadczeń³³. Starostwo suraskie, wypuszczane najczęściej w dzierżawę podstaroście, przynosiło 4500 zł rocznie³⁴, nie licząc miodu, ryb, i innych produktów, przysyłanych przez tenutariusza do siedziby Orzechowskich w Krupem. W latach 1599—1611 podstarościm suraskim był Stanisław Kędzierzawski, krewny P. Orzechowskiego i w jego rękach znajdowała się dzierżawa starostwa³⁵. Starostwo suraskie w okresie trzymania go przez Orzechowskiego przyniosło mu więc 90 000 zł.

Stefan Batory, wokół którego elekcji tak duże zasługi położył P. Orzechowski, w r. 1582 oddał mu w dzierżawę, wówczas jeszcze jako podstolemu chełmskiemu i Wacławowi Uhrowieckiemu, podkomorzemu, pobór podatków na Rusi³⁶. W tym samym dniu (30 listopada 1582 r.) polecił Konstantemu Korniaktowi, dotychczasowemu poborcy podatków, aby ich administrację przekazał P. Orzechowskiemu i W. Uhrowieckiemu. Przed objęciem arendy musieli jednak wypłacić byłemu dzierżawcy 15 000 zł³⁷.

³⁰ 10 pługów na 3 dni, 10 radeł na 3 dni, 20 bron na 3 dni, 10 pługów do „wysypowania” na 3 dni. Wg inwentarza z 23 V 1603 r. tę samą pomoc obiecuje dać J. Kruszczeńskiemu. BŁ, rkps 1520.

³¹ Tak postąpił z Janem Gorzkowskim, u którego pożyczył pewną sumę pieniędzy w r. 1602. W tym też roku arendował mu folwark w Klesztowie. (BŁ, rkps 1518).

³² St. Tworek: *op. cit.*, s. 105.

³³ *Księgi referendarskie*. Wyd. I. T. Baranowski, t. I, s. 13 i nn.; 96 i nn.; por. B. Baranowski: *op. cit.* s. 45 i nn.

³⁴ BŁ, rkps 1496; Biblioteka PAN Kraków, rkps 3271.

³⁵ BŁ, rkps 1496; *Źródła dziejowe*. t. XVIII, cz. 3, s. 249.

³⁶ *Akta grodzkie i ziemskie*. Lwów 1884, t. X, s. 144. Aktem datowanym z Warszawy 30 XI 1582.

³⁷ *Ibidem*, s. 146. Akt z Krakowa 8 V 1583.

W dniu 20 lipca 1583 r. była już ona w ich rękach³⁸. Na stanowisku tym pozostawali jeszcze w r. 1588, kiedy to Zygmunt III poleca im, aby wypłacili 1200 zł wdowie po Jankule, wojewodzie wołoskim, tytułem rocznej pensji przyznanej jej przez króla Stefana³⁹. Również ruska komora celna przynosiła P. Orzechowskiemu i M. Uhrowieckiemu pokaźne dochody. W r. 1585 była już ona w ich rękach⁴⁰. Dochody zeń płynące można oszacować na 10 tys. zł rocznie, gdyż tyle właśnie dawała ona Janowi Zamojskiemu⁴¹. Zygmunt III aktem z 26 kwietnia 1590 r. wydzierżawił myta ruskie, podolskie i sandomierskie P. Orzechowskiemu i Mikołajowi Uhrowieckiemu i ogłosił rozporządzenia mytnicze⁴².

Ile przynosiło pożyczanie pieniędzy kupcom i szlachcie, za wysoką prowizję (10% rocznie) nie udało się ustalić. Wnosząc jednak z ilości podobnego rodzaju transakcji należy przypuszczać, że znaczne.

We wcześniejszych okresach, aby zwiększyć swe dochody, uciekał się Orzechowski do wydzierżawiania dóbr innych posiadaczy. W r. 1579 arendował od Krzysztofa i Jana Spinków, synów Stanisława, 11 wsi leżących w ziemi lubelskiej, a mianowicie: Podole, Wzgórze, Palikije, Chmielnik, Będki, Miłocin, oraz części we wsiach: Łubki, Szczuczki, Książ, Góra, Kierz i miasto Bełżyce na okres 1 roku⁴³. Jednak ceny, za jaką arendowano te dobra nie znamy.

W r. 1577 Stanisław Spinek przekazał P. Orzechowskiemu, już jako swemu zięciowi, opiekę nad swymi dziećmi, z której jak się wydaje, wyniósł pewne korzyści. Świadczyć o tym mogą procesy w Trybunale lub. w r. 1598 i 1599, jakie podopieczne jego, Dorota i Zuzanna Spinkówny wytoczyły mu tytułem złego opiekuństwa, niewyznaczenia posagu i niepłacenia prowizji od sum posażnych⁴⁴. Zygmunt III specjalnym przywilejem z 26 maja 1589 r. wyznaczył Stanisława i Pawła Orzechowskich, obok Krzysztofa i Melchiora Gdeszyńskich, opiekunami sukcesorów Jana Goździa-Jana, Daniela, Anny i Katarzyny. Dobrami Goździów (Gozdowo, Podhorce, Przedmieście, Obórkowiec) zarządzał Orzechowski od r. 1589 do 1604, kiedy przejęli je Goździowie⁴⁵. Dóbr tych nie trzymał sam, lecz puszczał je w arendę, a wpływy pieniężne użytkował na ich potrzeby. Sobie zapewniał tylko część artykułów rolnych z tych majątności⁴⁶. Nie były one oczywiście wliczane do intercyzy, ani też Orzechowski nie

³⁸ *Ibidem*. Akt z Krakowa 23 VI 1583.

³⁹ *Ibidem*. s. 156. Akt z Krakowa 1 VIII 1588.

⁴⁰ *Źródła dziejowe*, t. IX, s. 133.

⁴¹ Tarnawski: *op. cit.*, s. 45.

⁴² *Akta grodzkie i ziemskie*. t. X, s. 160.

⁴³ BŁ, rkps 1496. Akt z 13 stycznia 1579 r.

⁴⁴ Tworek: *op. cit.*, s. 96.

⁴⁵ BŁ, rkps 1489.

rozliczał się z ich pobrania. Oprócz tych korzyści mógł również czasowo użytkować na swe cele dochody z arendy Goździów po opłaceniu i załatwieniu ich potrzeb. P. Orzechowski sprawował również opiekę nad Heleną Orzechowską i administrował jej dobrami łańcuchowskimi od śmierci jej ojca w r. 1589 do pójścia za mąż w r. 1602. Wg sumariusza w okresie tym perceta z tego folwarku wyniosła 10 037 zł, a ekspensy 8370 zł. Przy czym znów prawdopodobnie korzystał z części artykułów rolnych na własny użytek, a jednocześnie mógł używać pieniędzy pochodzących z jej dóbr na własne cele i interesy.

Po śmierci St. Orzechowskiego spadkobiercą połowy jego majątku został P. Orzechowski, a drugiej połowy — Helena. Majątek to był dość pokaźny i wpłynął w dużym stopniu na wzrost jego dochodów. Sama tylko połowa Piasek kosztowała Pawła 20 tys. zł, druga przypadła mu w spadku⁴⁷. Otrzymał również w wyniku umowy z Heleną, zawartej w r. 1602, prawo na spichlerz w Siestrzewitowie jako należący do majątności piaseckiej. Połowę dworu St. Orzechowskiego, leżącego w Lublinie nad stawem żydowskim, Helena przekazała w darze Pawłowi za opiekę sprawowaną nad nią w dzieciństwie⁴⁸.

I wreszcie pewną rolę w procesie powiększania dochodów odegrały niewątpliwie „oprawy” jego żon. Według intercyzy ślubnej zawartej ze Stanisławem Spinkiem 21 maja 1576 r. w Bełżycach zagwarantowano Zofii Spinkównie swej przyszłej małżonce posag w wysokości 12 tys. zł, w tym samych klejnotów na 1 tysiąc. Posag żony, i drugie tyle od siebie, zabezpieczył Paweł na połowie wszystkich swoich dóbr⁴⁹. W roku 1598 Zofia już nie żyła. Ile wziął posagu za drugą swą żoną — Elżbietą z Oleśnickich — nie wiemy.

III. WYDATKI I METODY POWIĘKSZANIA DÓBR

Płynące z różnych źródeł dochody były zużytkowane, w pierwszym rzędzie, na kupno nowych wsi. Największe transakcje tego typu przeprowadził Orzechowski z Krzysztofem i Janem Spinkami, synami St. Spinka, braćmi swej pierwszej żony, Zofii. Zaczęło się od zadłużenia Spinków u Stanisława Orzechowskiego. Otóż w r. 1588 Spinkowie byli już winni Stanisławowi 8 tysięcy zł zastawionych na wsi Palikije. Intercyza zawarta w dniu 19 maja 1589 r. sumę tę powiększyła do 10 tys., a więc musieli

⁴⁶ Tak np. intercyza zawarta w r. 1589 z Samuelem Grądzkim zobowiązywała go do przekazania Orzechowskiemu 20 korcy żyta, 8 słoju, ćwierć masła, kopy serów (BŁ, rkps 1489).

⁴⁷ BŁ, rkps 354, 1519.

⁴⁸ BŁ, rkps 1519.

⁴⁹ Tworek: *op. cit.*, s. 95.

jeszcze wziąć od Stanisława 2 tys. zł. Prowizja jaką uiszczali za pożyczkę, zgodnie z powszechnie obowiązującymi normami, wynosiła 10% rocznie, a więc prawdopodobnie dochód roczny z tej majątności wynosił 1 000 zł. Oprócz tego K. Spinek był obowiązany jeszcze dawać bróg siana rocznie⁵⁰. Według zapisu oblatowanego w księgach ziemskich chełmskich 18 I 1593 r., a więc w cztery lata później, K. Spinek był już winien P. Orzechowskiemu sumę 23 tys. zł, którą zapisał mu na wszystkich swoich dobrach, z tym jednak zastrzeżeniem, że gdyby w terminie jej nie zwrócił, to powinien dopuścić intromisję⁵¹. W roku następnym, na życzenie P. Orzechowskiego, zapis ten przeniesiony został do akt grodzkich lubelskich. Ponieważ dłużnik w ciągu roku 1594 nie mógł zwrócić pożyczki, dlatego Orzechowski przed aktami grodzkimi lubelskimi w dniu 20 marca 1594 r. wystąpił z żądaniem intromisji na fundamencie zapisu z r. 1593⁵². W nowej umowie zawartej 3 VI 1594 r. prolongował K. Spinkowi zwrot pieniędzy na późniejszy termin z oprocentowaniem sumy kapitałnej na ok. 6% rocznie, co nie stanowiło jeszcze najcięższego warunku (być może względy rodzinne?) jeśli się zważy, iż sięgało ono 10%. Prowizja od 23 tysięcy zł wynosiła 1300 zł, którą dopisywano w latach 1594—1599 do sumy głównej⁵³. Uczyniło to w r. 1599 30 500 zł, tyle przynajmniej był winien K. Spinek w tym czasie P. Orzechowskiemu. Intercyza zawarta 10 sierpnia 1599 r. między K. Spinkiem a P. Orzechowskim opiewała zrzeczenie się przez tegoż pierwszego na rzecz drugiego wszystkich swoich majątności, tak ojczystych jak i macierzystych na sumę 50 tysięcy zł (licząc 1 zł za 30 gr). Dobra K. Spinka nie były małe. Do niego wg podziału przeprowadzonego 3 I 1586 r. należały: miasto Bełżyce, wieś Podole, Wzgórze, połowa Chmielnika z połową folwarku chmielnickiego, pół Borowa wraz z dworem, połowa folwarku w Łubkach oraz połowa części w Szczuczkach, Książu, Górze i Krzu⁵⁴. Był to więc kompleks dóbr położonych wokół Bełżyc. W sumę 50 000 zł wliczono K. Spinkowi: 30 500 zł długu, zapisanego na jego dobrach, połowę sumy zapisanej przez K. i J. Spinków — St. Orzechowskiemu na Palikach, spadkobiercą której to połowy stał się po śmierci brata, Paweł, a więc 5 000 zł, wykupienie połowy Chmielnika od Piotra Szczuckiego za 2 650 zł, pół folwarku w Łubkach od Bełdowskich za 1165 zł, część

⁵⁰ Biblioteka UJ, rkps 5122. Intercyza zawarta 19 V 1589 r. między K. Spinkiem a P. Orzechowskim.

⁵¹ BŁ, rkps 1496. Akt z księgi ziemskiej chełmskiej 18 I 1593 r.

⁵² *Ibidem*. Akt z księgi grodzkiej lubelskiej, 20 III 1594 r.

⁵³ BŁ, rkps 1496. Akta: 3 VI 1594 r. w Lublinie, 22 V 1595 r. w Krasnymstawie oraz z 22 VIII 1596 i 30 VI 1597 r. w Lublinie. Sumariusz pieniędzy należących się P. Orzechowskiemu za lata 1594—1599.

⁵⁴ BŁ, rkps 1496. Akt w Lublinie 3 I 1586 r. i w Urzędowie 13 I 1579 r.

w Książu od Wronowskiego za 64 zł. Poza tym tytułem oswobodzenia sobie Wojciechowa spod dożywocia Anny Lasociny, żony Andrzeja Lasoty, łowczego ziemi lubelskiej musiał dać 1 tys. zł, jak również zobowiązał się wypłacić Katarzynie Spinkównie, żonie Andrzeja Chrzastowskiego, 2 tys. zł. Jemu również kontrakt zalecał wypłacenie wiana Derocie i Zuzannie po 1 tys. zł po wyjściu za mąż. Przy akcie sprzedaży wręczył Orzechowski Spinkowi sumę 2 100 zł. Wszystko to uczyniło razem 46 479 zł. Pozostałą sumę 3 521 zł (a właściwie 3 611 zł) zobowiązał się oddać Spinkowi w grodzie krasnostawskim w roku następnym, tj. 1600⁵⁵. Następnego zaraz dnia (11 VIII 1599) puścił Orzechowski K. Spinkowi miasto Bełżyce wraz z folwarkiem aż do przyszłego lata ze wszystkimi pożytkami, ale za jaką cenę nie wiemy, prawdopodobnie tytułem prowizji od pozostałej sumy. Intercyza została podpisana przez układających się i Mikołaja Oleśnickiego. W dniu 11 sierpnia 1599 r. została spisana druga umowa między P. Orzechowskim i K. Spinkiem, oblatowana 4 stycznia 1600 r. w grodzie lubelskim, a dotycząca sprzedaży dóbr brata Krzysztofa — banity — Jana Spinka. Tytułem uwolnienia go od wyroku banicji musiał Orzechowski zapłacić najpierw Janowi Pieniążkowi sumę 6 500 zł, Gorajskiemu 2 000 zł oraz Polanowskiemu 1 200 zł. Jednocześnie na ręce Krzysztofa dla Jana za jego dobra miał dać sumę 14 372 zł i 10 gr. Ogólnie więc dobra J. Spinka zostały oszacowane na ok. 25 tys. zł. Sumę 14 372 zł i 10 gr zapisał P. Orzechowski na dobrach: Podolu, Wzgórzu, Borowie, Przedmościu i Bełżycach i jednocześnie zobowiązał się płacić prowizji rocznie 1 400 zł. Jeśliby jednak Jan Spinek po powrocie z banicji nie chciał przystać na omówione kondycje, wtedy K. Spinek ma zwrócić wszystkie pieniądze wraz z płaconą prowizją P. Orzechowskiemu. Łącznie więc Podkomorzy chełmski miał płacić K. Spinkowi samych procentów 2 200 zł (1 400 zł od sumy J. Spinka i 800 zł od drugiej sumy 7 951 zł, którą winien był Krzysztofowi) rocznie. Wybierał je Krzysztof z arendy Bełżyc i Borowa, które to dobra przynosiły rocznie 4 200 zł. Widocznie Orzechowski nie miał z czego zwrócić pieniędzy należnych Spinkom, skoro w ciągu 2 lat wpłacił Krzysztofowi zaledwie 400 zł⁵⁶. W r. 1606 suma, jaką był winien P. Orzechowski Krzysztofowi Spinkowi wzrosła do 12 tys. zł, przy czym zaraz w tym roku dał mu 2 tysiące, a pozostałe 10 tys. i 1 tys. prowizji miał sobie wybrać z dwu i pół letniej arendy starostwa suraskiego (1608—1610 po 4 500 zł rocznie). Pieniądze miał mu bezpośrednio przekazywać podstarości suraski, Sta-

⁵⁵ *Ibidem*. Akt 10 VIII 1599 r. w Lublinie. Intercyza sporządzona była również w obecności Mikołaja Oleśnickiego, kasztelana małogoskiego.

⁵⁶ *Ibidem*. Akt 7 II 1600 r. w Lublinie.

niśław Kędzierzawski⁵⁷. Tak więc na 1 lipca 1610 r. K. Spinek był już splecony. Pozostał jeszcze brat Krzysztofa — Jan. Uwolniony widocznie z banicji J. Spinek sprzedał swoje dobra bełzyckie 28 czerwca 1604 r. Orzechowskiemu za sumę uzgodnioną poprzednio. Do posiadłości jego należały Palikije, i Miłocin, pół Chmielnika z połową folwarku chmielnickiego, pół wsi Borowa z dworem, pół folwarku w Łubkach i połowa cząstek we wsiach: Szczuczkach, Krzu, Wronowie i Książu⁵⁸. W ciągu dwóch następnych miesięcy musiał Podkomorzy oddać J. Spinkowi 3 372 zł 10 gr, skoro 28 sierpnia tegoż roku dług Orzechowskiego wynosił już tylko 11 tys. Sumę tę zapisał Spinkowi w Trybunale lub. na wszystkich swoich dobrach. Według intercyzy zawartej między sobą 12 stycznia 1611 r. Orzechowski był jeszcze winien Spinkowi całą tę sumę, którą zobowiązał się zwrócić w r. 1613. Jako prowizji tytułem czekania przekazał mu zaraz 200 zł, a 1 tys. zł miał uiszczyć po sprzedaniu zboża w Gdańsku⁵⁹. Jednak tej kwoty Podkomorzy nie zdążył już zapłacić. Po jego śmierci uczynił to dopiero jego syn, Paweł. W dniu 29 czerwca 1613 r. oddał on Janowi Spinkowi 1 tys., a pozostałą sumę w wysokości 8 tys. zobowiązał się zwrócić w r. 1614⁶⁰. Same odsetki, jakie płacił Podkomorzy chełmski J. Spinkowi w latach 1605—1612 wyniosły ok. 7 300 zł⁶¹.

W wyniku tych skomplikowanych i licznych operacji był już Paweł w posiadaniu: miasta Bełżyc, wsi: Podola, Wzgórza, Borowa, Łubek, Chmielnika, Przedmościa, Maszek oraz części we wsiach: Szczuczki, Książ, Góra.

Jak już wspominaliśmy, Helena Orzechowska po wyjściu za mąż za K. Spinka w r. 1602, darowała Pawłowi dwór w Lublinie położony na przedmieściu obok stawu żydowskiego, jak również ustąpiła mu swych praw do budowli i gruntu w Siestrzewitowie nad Wieprzem, otrzymanych w spadku po St. Orzechowskim⁶². W r. 1603 kamienicę w Lublinie kupił od Pawła Kasper Jeruzal Brzeźnicki, którą później zamieniono na zbór ariański⁶³. Po St. Orzechowskim, w wyniku umowy z Heleną z 24 czerwca 1602 r. jako sukcesorką połowy jego dóbr i oswobodzeniu dożywocia Zofii z Zielińskich, żony Stanisława, wszedł w posiadanie: miasta Piask, wsi: Palikije i Miłocin oraz kamienicy w Lublinie i spichlerza

⁵⁷ *Ibidem*. Sumariusz pieniędzy, które miały być zwrócone K. Spinkowi z r. 1606.

⁵⁸ *Ibidem*. Akt w Lublinie z 3 I 1586 r.

⁵⁹ *Ibidem*. Intercyza z 12 I 1611 r.

⁶⁰ *Ibidem*. Kwity z 25 VI 1612 r. i 29 VI 1613.

⁶¹ *Ibidem*. Kwity J. Spinka z 8 I 1606 r., 17 III 1606, 17 II 1607, 21 III 1607, 28 V 1611, intercyza z 12 I 1611 i kwit z 15 VI 1612.

⁶² BŁ, rkps 1954. Akta z ksiąg ziemskich lubelskich z 12 II i 2 XII 1602.

⁶³ *Polski Słownik Biograficzny*, t. III, s. 43.

w Siestrzewitowie⁶⁴. Na piaskach Zofia Orzechowska miała tytułem „oprawy” zapisanych 13 tys. zł, od której to sumy miał je oswobodzić Paweł⁶⁵. Piaski były już jego własnością w r. 1610, gdyż wówczas używa już tytułu „Piaski heres⁶⁶. Być może został też P. Orzechowski właścicielem posiadłości swego brata — Stanisława. Wsie po nim pozostałe, leżące w ziemi lubelskiej: Kłębów, Wola Kłębowska, Giełczew, dzierżawił Paweł, gdyż tak nazywa go dokument z r. 1611, a jako właścicielkę wymienia Zofię z Zielińskich Orzechowską⁶⁷. Czy został ich posiadaczem po śmierci Zofii nie udało się stwierdzić. Sądząc jednak na podstawie posiadłości syna Pawła, Pawła (II) należy odpowiedzieć negatywnie. Natomiast 7 łąnów pustych w Siedliskach (leżą k/Piask), które Stanisław Orzechowski zamienił z Barbarą Siedliską na tamtejsze łąki przypadły wspólnie Pawłowi i Helenie Orzechowskim. Zamiana ta wywołała długotrwały spór, zakończony już po śmierci Heleny⁶⁸. Spłacając dożywocie Annie Lasocinie, z pierwszego małżeństwa żonie Stanisława Spinka, matce Krzysztofa i Jana, żonie Andrzeja Lasoty, łowczego ziemi lubelskiej, powiększył swoje dobra o wieś Wojciechów⁶⁹. W wyniku procesu przeprowadzonego w latach 1597—1600, ze spadkobiercami Piotra i Anny Cholewów „mieszczan lubelskich, nabył prawo do czwartej części kamienicy w Lublinie. Kamienica Cholewów została obciążona sumą 1 288 talarów już w r. 1588 i 1 tysiąca zł w r. 1597. Grzegorz Trost w aktach starej Warszawy w r. 1597 cedował prawo dochodzenia sumy 1288 talarów na kamienicy Cholewów P. Orzechowskiemu. W r. 1599 uczynił to samo Marcin Płodziński za połowę sumy pożyczonej (tj. 500 zł) pod zastaw kamienicy. Po nabyciu w ten sposób praw do kamienicy rozpoczął się proces. W roku 1600 P. Orzechowski wniósł pozew do sądu królewskiego o nietradowanie przez urząd wójtowsko-ławniczy w Lublinie kamienicy P. i A. Cholewów, nabytej przezeń na fundamencie prawa zastawnego. Specjalnym mandatem z 26 marca 1600 r. Zygmunt III wzywa urząd miejski radziecki i ławniczy, aby zagwarantowano Orzechowskiemu prawo posiadłości i dopuszczono intromisję⁷⁰. W r. 1606 nabył plac

⁶⁴ BŁ, rkps 1519. Intercyza z 24 VI 1602.

⁶⁵ BŁ, rkps 354. Lublin po 30 XI 1602.

⁶⁶ BŁ, rkps 1493. Akt z Trybunału lub. 4 VIII 1611.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Ibidem*. Proces o to toczył się w Trybunale lub. w l. 1616, 1618, 1619—1621. Dopiero w r. 1622 St. Orzechowski, syn Pawła sprzedał część dóbr w Siedliskach Walentemu Wiśniewskiemu.

⁶⁹ BŁ, rkps 1496. Dział majątku między K. i J. Spinkami z 3 I 1586 r., intercyza z 11 VIII 1599 r. między K. Spinkiem i P. Orzechowskim, akt z Trybunału lub. z r. 1596. Dożywocie to wynosiło 2 tys. zł.

⁷⁰ BŁ, rkps 1500 cały dotyczy tej sprawy.

pod budowę „na szerokość 6 sążni na długość zaś od wału dawnej Warszawy do Wisły ciągnący się” od Balcera Ważnika, mieszczanina warszawskiego ⁷¹. Właścicielem części wsi Bzite był już Orzechowski w r. 1595, gdyż w tym czasie zapisał tę część Andrzejowi Bzickiemu za sumę 590 zł ⁷². Również w r. 1599 Krystyna Spinkówna, siostra Krzysztofa i Jana, a żona Jakuba Sienieńskiego, wojewodzica podolskiego czyni donację na rzecz P. Orzechowskiego swoich części dziedzicznych i zastawionych, a to miasteczka: Bełżyce, wsi Wzgórza, Przedmościa, Podola i Borowa ⁷³. Za te posiadłości widocznie nic nie zapłacił, gdyż później brat Krystyny, Krzysztof, zażądał wypłacenia sobie 5 tys. zł. Zamojski, który w r. 1600 nabył dwie wsie: Machnowkę i Buzaki nad rzeką Trują (niedaleko Kamienia Koszyrskiego), leżące w ziemi chełmskiej w tym samym roku odstąpił je Podkomorzemu chełmskiemu. Suma, jaką za nie zapłacił ten ostatni przekracza zapewne 4300 zł, gdyż taką sumą zastawną obciążone były na rzecz Żegotów ⁷⁴. Wszedł również w posiadanie licznych dóbr w ziemi chełmskiej. Do nich należały: miasto Rejowiec, wsie: Krupe, Wola Krupska, Żulin, Klesztów, Kobyle, Rubia, Wereszcze.

Rejowiec był starą siedzibą Rejów. Bezpośredniego dowodu, że należał on do Orzechowskiego nie mamy. Po śmierci Podkomorzego chełmskiego Rejowiec stanowił własność jego syna — Stanisława ⁷⁵. Na własność Pawła musiał jednak przejść przed 26 października 1607 r., gdyż wówczas została w nim zawarta umowa między P. Orzechowskim a J. Spinkiem w obecności Krzysztofa ⁷⁶. Rejowiec nie posiadał żadnego urzędu ziemskiego i grodzkiego, a akty woli prywatnej spisywane były najczęściej w siedzibach swych właścicieli. Najprawdopodobniejsze wydaje się, iż Rejowiec już w r. 1607 stanowił własność Pawła Orzechowskiego. Wszedł również w posiadanie wsi Krupe. Wieś ta, w porównaniu z innymi, była bardzo duża. W r. 1564 liczyła 27 łąnów, 8 zagrodników bez roli, 3 kormorników, 1 rzemieślnika, 2 korzeczniki ⁷⁷. Kiedy jednak ją nabył dokładnie nie udało się oznaczyć. Stało się to w drugiej połowie XVI wieku. Kupiona została od Krupskich, właścicieli Krupego. Początkowo jednak tylko jej część należała do Orzechowskiego, reszta była własnością Zborowskich. Tutaj właśnie Samuel Zborowski wystawił potężny zamek. Później, po schwytaniu i ścięciu Samuela, najprawdopodobniej

⁷¹ BŁ, rkps 1219. Akt z 10 XI 1606.

⁷² BŁ, rkps 1492. Akt w Krasnymstawie 30 I 1595.

⁷³ BŁ, rkps 1496. Akt z Trybunału lub. 22 VI 1599 r. To samo zostało potwierdzone w grodzie sandomierskim.

⁷⁴ Tarnawski: *op. cit.*, s. 36.

⁷⁵ BŁ, rkps 1523. Kamień, 7 VI 1619.

⁷⁶ BŁ, rkps 1496. Rejowiec, 26 X 1607.

⁷⁷ *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 1, s. 192.

P. Orzechowski odkupił od Zborowskich dalszą część Krupego, gdyż w r. 1604 był już właścicielem zamku i rozbudował go. Krupe pod sam koniec XVI wieku stała się główną siedzibą Orzechowskich. W r. 1597 była już ona jego własnością⁷⁸. Od kogo i za ile kupił wieś Żulin koło Chełma nie wiemy. W r. 1609 był już jej właścicielem. Posiadamy o niej jedną wzmiankę i to nie w dokumencie urzędowym, lecz w sumariuszu sporządzonym do rozliczeń z Chojeńskim⁷⁹. Żulin stanowił potem własność jego synów⁸⁰. Posiadał również wieś i folwark Klesztów. Pertraktacje w sprawie jej kupna od dwóch właścicieli: Mikołaja Łysakowskiego i Pawła Cieciszewskiego rozpoczął jeszcze w r. 1596. W liście adresowanym do Pawła Orzechowskiego z 3 maja 1596 r. M. Łysakowski donosi mu, iż nie może przybyć do akt i potwierdzić sporządzonej między sobą intercyzy, dotyczącej sprzedaży części Klesztowa, gdyż żona jest chora. 15 czerwca tegoż roku M. Łysakowski przenosi donację na część Klesztowa z akt ziemskich chełmskich i krasnostawskich do lubelskich⁸¹. W czasie sejmu walnego w Warszawie, 7 maja 1596 r. P. Orzechowski i P. Cieciszewski roborują spisaną między sobą intercyzę, dotyczącą sprzedaży dóbr Klesztowa pod zakładem 2300 zł⁸². Widocznie tyle za tę część (Klesztowa) zapłacił Orzechowski jej dotychczasowemu właścicielowi.

W ostatnim roku swego życia (1612) Paweł Orzechowski posiadał: 3 miasta (Bełżyce, Piaski, Rejowiec), 23 wsie pełne (Podo'le, Wzgórze, Borów, Łubki, Chmielnik, Przedmoście, Maszki, Palikije, Miłocin, Wojciechów, Machnówka, Buzaki, Krupe, Wola Krupska, Żulin, Klesztów, Kobyle, Rubia, Wereszcze, Dorohusko, Turka, Kamień, Skurdziejów), 4 wsie częściowe (Szczuczki, Góra, Książ, Siedliska), 2 kamienice w Lublinie i część trzeciej (Cholewów), spichlerz w Siostrzewitowie, być może i kamienicę w Warszawie.

IV. STOSUNEK DO CHŁOPÓW W DOBRACH DZIEDZICZNYCH I DZIERŻAWNYCH

Panującym systemem gospodarczym w jego licznych dobrach dziedzicznych i dzierżawnych był system folwarczny. Podstawową zaś siłą roboczą w jego licznych folwarkach, stanowiących główne źródło dochodów i bogactwa, stanowili chłopci pańszczyźniani. Ich powinności i świadczenia odegrały decydującą rolę w procesie pomnażania jego dochodów.

⁷⁸ BŁ, rkps 1510. Datowane w Krupem, 1 II 1597.

⁷⁹ BŁ, rkps 1524. Z r. 1609 sumariusz pieniędzy przekazywanych Chojeńskiemu.

⁸⁰ BŁ, rkps 1523. Kamień 8 III 1619.

⁸¹ BŁ, rkps 1511. List z 3 V i akt z ksiąg ziemskich chełmskich z 15 VI 1596.

⁸² *Ibidem*. Akt z 7 V 1596.

Jak już wspominaliśmy, w okresach szczególnej intensyfikacji prac polowych uciekał się również do stosowania siły najemnej, ale sumy wydawane w poszczególnych latach świadczyły o niezmiernie minimalnych tego rodzaju akcji rozmiarach.

Czeladź folwarczna była ilościowo niewielka. W świetle darych pochodzących z folwarku w Łańcuchowie z lat 1592—1602 ograniczała się ona do: 2 pastuchów, 1 stadnika, 1 gajowego, 2 kucharek, 2 włodarzy (w r. 1595 spotykamy ich 3), a na folwarku w Klesztowie spotykamy też wójta doglądającego prac polowych i ściągającego świadczenia od chłopów. Roczne płace pieniężne czeladzi przedstawiały się następująco: pastuchom dawał po 3,5 zł, stadnikowi 3,5 zł, kucharkom 1 zł 6 gr, gajowemu 1,5 zł, włodarzom na sukno, ubranie, kożuchy, czapki po 5 zł. Łącznie na czeladź wywał rocznie 34 zł 12 gr⁸³. Oprócz tego korzystała ona z mieszkania, wyżywienia, ubrania i świadczeń w naturze w postaci różnych zbóż w niewielkich ilościach.

Na podstawie danych pochodzących z Łańcuchowa i Klesztowa możemy poczynić pewne uwagi na temat jego stosunku do chłopów w dobach dziedzicznych. Od razu zrobimy zastrzeżenie, iż wyznanie ariańskie ich posiadacza nie odegrało jakiegś wyjątkowo odmiennego roli w ich traktowaniu. W świetle inwentarza wsi Klesztowa, spisane 8 lutego 1598 r. z racji wypuszczenia jej warendę Janowi Szornelowi, chłopci z półłanka robili po 4 dni w tygodniu, z połowy (1/2 półłanka) — 2 dni „z czym każą i kto z czym ma z sierpem albo z grabiami”⁸⁴. Oprócz tego dawali: 12 gr czynszu, 15 jaj, 2 kapłony, korzec owsa chełmskiej miary i przędzy 6 łokci⁸⁵. Zagrodnicy robili 2 dni w tygodniu od zasiania oziminy aż do sprzątania siana, a od sprzątania siana do siania oziminy po 3 dni. Prząść powinni po 3 łokcie. Półlannicy (było ich 15) mieli najczęściej po 4 woły, a nawet 6, 1 do 2 koni, jeden miał nawet 3 konie i 3 woły. Na folwarku posiadał również własną załogę. Końmi folwarcznymi spasio w tym roku 47,5 korcy owsa⁸⁶. Podkomorzy chełmski zastrzegał sobie u Szornela, aby chłopom nie podwyższał świadczeń i powinności. Nie miał również na podwodę ze zbożem z tego folwarku i w dniu odrabiania pańszczyzny posyłać ich dalej niż do Horodła, Chełma i Krasnegostawu. „Do młynów cudzych poddani klesztowscy nie mają jeździć, jeno do własnych młynów JMci Skurdziejowskich i Dorohu-

⁸³ BŁ, rkps 354. Sumariusz pieniędzy od 26 IV 1589 do 7 XI 1602. W różnych latach te same wydatki.

⁸⁴ BŁ, rkps 1511. Inwentarz folwarku klesztowskiego z 8 II 1598.

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ *Ibidem*. Wydatki spisywane przez J. Szornela.

skich”⁸⁷. Chłopom nie wolno było stawiać jazów na rzece. Jednakże poddani klesztowscy wyciągnęli realne korzyści po nabyciu wsi wraz z folwarkiem przez Orzechowskiego. I tak np. łąki dawniej dworskie zostały podzielone między chłopów. Co rok gromada otrzymywała od Orzechowskiego 2 korce jęczmienia i 1 owsa na słód do wyrobu piwa. Zboże to mieli również otrzymywać po przejściu folwarku warendę Szornela⁸⁸. Od chłopów należących do folwarku w Łańcuchowie wybierano rocznie: od każdego półłanka owsa osepnego 2 korce, chmielu cd 26 korcy (w r. 1595) do 13,5 (w r. 1600 i 1601), czynszu pieniężnego przeciętnie 78 zł⁸⁹. Dla chłopów dotkniętych klęską pożarów i nieurodzajów stosował pewne ulgi: zmniejszał powinności, przekładał na lata lepszego urodzaju, pożyczał zboże na zasiew, a chłopom szczególnie biednym i potrzebującym pomocy dawał je bezzwrotnie. W r. 1592 poddani z Łańcuchowa i Woli Łańcuchowskiej nie zapłacili czynszu w wysokości 47 zł 12 gr z powodu ubóstwa. Również z tej przyczyny nie zebrano wszystkiego jęczmienia i żyta. W roku następnym na nasienie ludziom ubogim przekazał jęczmienia 8 korcy, owsa 16, a żyta jarego 2 korce. W roku 1595 na załogę chłopom *sine spe* oddania dał 2 korce jęczmienia, a między bardzo ubogich poddanych rozdał dwa i pół korca żyta jarego⁹⁰. Również w Klesztowie dla bardzo ubogich chłopów dał na chleb owsa pośledniego 23 korce. Pożyczał też chłopom pieniądze na kupno wołów i koni, dawał je z załogi folwarcznej, pożyczał zboże za oddaniem z nowego, jak i sprzedawał za pieniądze⁹¹. Byli również chłopci winni Podkomorzemu pieniądze za siano, wypożyczenie wołów i koni z obory folwarcznej do pracy na ich roli. Stąd też lista zadłużonych chłopów, jak i wykaz poddanych zalegających z uiszczeniem powinności były ściśle prowadzone. Często dodawał chłopom pola ze swego obszaru, a na to miejsce kazał orać dla dworu półłanki opuszczone. Z tymi poddanymi co nie mieli pieniędzy na kupno zboża siano na ich niwach na pół z dworem, oczy-

⁸⁷ *Ibidem*. Umowa spisana między J. Szornelem a P. Orzechowskim w Kamieniu 8 VI 1599.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ BŁ, rkps 354.

⁹⁰ *Ibidem*. Sumariusz percepty i ekspensy z folwarku w Łańcuchowie z lat 1592—1602.

⁹¹ W memoriale z 14 V 1600 r. danym do Klesztowa Klimuntowi Górskiemu wylicza szczegółowo ile i na co należy pożyczyć pieniędzy poszczególnym chłopom, którym co dać jako załogę z obory pańskiej i inne. W samym tylko r. 1598 dwór klesztowski pożyczył poddanym na zakup wołów i koni sumę 80 zł (J. R. Szaflik: *Wieś lubelska w pierwszej połowie XVII wieku. I rozdz. pracy doktorskiej w maszynopisie*).

wiecie zbożem pańskim⁹². Chłop z Klesztowa, któremu spaliły się zabudowania, miał mieć ulgę od robót i świadczeń. Chłopom osiadłym na nowo (a z takimi spotykamy się w Łańcuchowie i Klesztowie) dawał na załogę zboże i woły. W świetle inwentarza spisane go 16 lutego 1602 r. w związku z arendowaniem folwarku w Klesztowie Janowi Gorzkowskiemu możemy zaobserwować wzrost pauperyzacji chłopów i świadczeń zagrodników w porównaniu z r. 1598⁹³.

Olbrzymia większość średnich posiadaczy ziemskich miała do chłopów stosunek tego typu jak do zwierząt gospodarczych. Uważała więc, że należy ich maksymalnie eksploatować, ale czynić to w ten sposób, aby ich nie doprowadzić do ruiny. Dobry gospodarz opiekował się swymi poddanymi nie tyle ze względów humanitarnych, ile raczej ze względu na dobrze zrozumiany interes własny. Również u P. Orzechowskiego z jednej strony obserwujemy tendencję do racjonalnego i maksymalnego wyciśnięcia ile tylko można i za pomocą różnorodnych metod, z drugiej zaś strony pewną dbałość o interesy chłopów, względne w metodach ściąganie świadczeń. O brutalności i krwawej bezwzględności nie możemy tutaj mówić.

Inaczej nieco przedstawiał się jego stosunek do chłopów w dobrach dzierżawnych. Na ten temat poczyniono już szereg bardzo słusznych uwag i spostrzeżeń w związku z powstaniem chłopów suraskich⁹⁴. Tam był on o wiele bardziej bezwzględny. Podyktowane to było chęcią wyciągnięcia maksymalnych zysków w ciągu krótkiego okresu czasu.

Zaraz po objęciu po Janie Dulskim starostwa suraskiego, w styczniu 1592 r. zabrał się Orzechowski do wprowadzania „nowych porządków” przynoszących wzrost świadczeń i powinności chłopskich. Zaczął więc wprowadzać w pierwszym rzędzie nowe osadnictwo i rozszerzać gospodarkę folwarczną, niosącą wzrost pańszczyzny. Chłopi próbowali energicznie przeciwstawiać się tej akcji, stosując bierny opór, a nawet strajk⁹⁵. Orzechowski sam bezpośrednio w starostwie nie gospodarzył, lecz za pośrednictwem podstarościego. W latach 1599—1611 podstarościm suraskim był St. Kędzierzawski i w jego rękach znajdowała się arenda starostwa. Strajk rolny doprowadził do znacznych strat w zbożu administrację starościąską. Toteż chcąc go zbrojnie złamać „...pod-

⁹² Tak np. w jesieni 1601 r. w Klesztowie na pół z Orzechowskim 4 chłopów zasiało 10,5 korca żyta, a 6-ciu — 17,5 korca pszenicy. (BŁ, rkps 1518. Spisek ludzi, którzy zboża na polu z JMcią siali w Klesztowie w jesieni 1601 r.).

⁹³ Tak np. występuje już tylko 12 półlanników (w r. 1598—15), 7 siedzących na ćwierci łana. Zagrodnicy oprócz dwóch dni w tygodniu dają 6 gr czynszu i 8 jaj.

⁹⁴ B. Baranowski: *op. cit.*, s. 44 i nn.

⁹⁵ *Księgi referendarskie*, t. I, s. 17.

starości zebrawszy się potężnie i zbrojnie, miał nie mało poranić poddanych, z których ran jeden, albo dwa, jeśli nie więcej, pomarli”⁹⁶. Ruch ten musiał być nie mały skoro obejmował w starostwie wg relacji sądu referendarskiego, 8 wsi. Do zbadania i rozsądzenia całej sprawy (skarga chłopów wpłynęła do sądu referendarskiego) miano na miejsce wysłać dwóch komisarzy: Piotra Wiesiołowskiego, podskarbiego nadwornego litewskiego i Stanisława Trojanowskiego, leśniczego bielskiego, zastąpionego później przez Wojciecha Wyszkwowskiego z Dębowa. Wyznaczenie ich nastąpiło pod koniec obrad sejmu inkwizycyjnego, a więc ok. 19—20 X 1592 r. W międzyczasie doszło w starostwie do „...nieposłuszeństwa, sprzeciwieństwa i buntów, które od poddanych przeciw dzierżawcom i urzędnikom jego się działy...”⁹⁷, a więc do powstania. Komisarze po przyjeździe kazali przywódców powstania wtrącić do więzienia, a całą sprawę przekazać sądowi referendarskiemu, który ok. 20 chłopów skazał na gardło. Byli to chłopci z tych wsi, które już przedtem wystąpiły przeciw administracji starościńskiej i posłały skargę do sądu referendarskiego⁹⁸. Zazwyczaj sąd referendarski nie miał tendencji do karania śmiercią. Srogość w tym przypadku była widocznie spowodowana obawą przed gwałtowniejszym wybuchem i chęcią zduszenia go, zanim jeszcze zaczął przybierać niebezpieczne rozmiary⁹⁹. Zatargi między administracją starościńską a chłopami bynajmniej nie zakończyły się na tym. Powodem do nowych skarg i niezadowolenia stała się tzw. oprawa „wybrańców”, których podstarości próbował wyrugować. Szlachta niechętnym okiem patrzyła na wybrańców i dążyła do likwidacji tej grupy ludności chłopskiej. Administracji starościńskiej udało się to w pełni przeprowadzić. Sąd referendarski wyrokiem z 9 grudnia 1597 r. mówił wprawdzie, że wybrańcy są pod opieką Rzeczypospolitej, ale władzę nad nimi przekazywał starości, co w praktyce oznaczało jej likwidację¹⁰⁰. Wzrost powinności i świadczeń chłopów spowodował znów czynne ich wystąpienie w r. 1611. W tym to roku poddani ze starostwa su-raskiego złożyli skargę do sądu referendarskiego. Nadzieje na znalezienie tam sprawiedliwości zawiodły, gdyż dekret z 22 X 1611 r. w dużej części szedł po linii interesów Orzechowskiego¹⁰¹.

Aczkolwiek sam Orzechowski w starostwie nie gospodarzył, to jednak pośrednio, pobierając wysoki czynsz dzierżawny od podstarości,go,

⁹⁶ *Ibidem*, s. 13.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 16.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 17.

⁹⁹ B. Baranowski: *op. cit.*, s. 49.

¹⁰⁰ *Księgi referendarskie*, s. 96; B. Baranowski: *op. cit.*, s. 52.

¹⁰¹ B. Baranowski: *op. cit.*, 53.

przyczynił się do wzrostu świadczeń poddanych, a następnie do ich powstania. Sam nie poskramiał go zbrojnie. Przyjął jednak na siebie smutną „sławę” swego podstarościego.

V. KRÓTKIE WNIOSKI

Dobra ziemskie stanowiły podstawę stanu majątkowego P. Orzechowskiego. Całą swą ożywioną działalność polityczną podporządkował on naczelnej zasadzie — bogacenia się i powiększania swoich dóbr. Jak politycznie był związany z osobą Wielkiego Kanclerza, tak i prawdopodobnie jego myśl gospodarcza silnie oddziaływała na niego. Przejawiało się to w chęci stworzenia czegoś w rodzaju małej ordynacji (kompleks dóbr wokół Bełzyc). Synowie jego dłuższy czas gospodarzyli wspólnie, co potwierdzałoby to spostrzeżenie. Nadzwyczaj rzutki i energiczny, doskonały gospodarz doglądający swym pilnym i baczным okiem wszystkiego potrafił w ciągu swego życia zgromadzić fortunę iście magnacką. Zaczynał przecież jako skromny szlachcic, a stał się pod koniec życia wielkim potentatem. Cała jego polityka gospodarcza ilustruje dość jasno nadzwyczaj ciekawy problem, jak średni szlachcic, dzięki różnym sprzyjającym okolicznościom i metodom, przekształca się w magnata. Orzechowski różnymi środkami i metodami starał się powiększyć swe dochody, a płynące pieniądze przeznaczał przede wszystkim na kupno nowych wsi i folwarków. Był zbyt trzeźwym i realnie myślącym politykiem, aby nie dostrzegał, że rola polityczna jest ściśle związana i w dużym stopniu uzależniona od potęgi gospodarczej.

Jego ariańskie przekonania religijne nie przeszkadzały mu wcale w różnorodnym i racjonalnie urządzonym systemie wyzysku chłopów w dobrach dziedzicznych. O ile w tej kategorii dóbr zachowywał jeszcze pozory humanitaryzmu, o tyle w dobrach dzierżawnych był nastawiony na maksymalne wyciągnięcie zysków w krótkim stosunkowo czasie. Stąd stosunek do chłopów był o wiele bardziej bezwzględny.

Zupełnie dobrze odnieść można do P. Orzechowskiego zdanie wypowiedziane przez Lwa Sapiechę do urzędników gospodarczych, właściwie oddające jego stosunek do chłopów i podkreślające ich rolę w procesie pomnażania własnego bogactwa: „U was chłop chłopem, a u mnie wielmożnym, jaśnie wielmożnym, bo kiedy ja chłopą mieć nie będę, pewnie jaśnie wielmożnym nie będę”¹⁰².

Ogólnie należy stwierdzić, iż polityka gospodarcza Orzechowskiego tak w odniesieniu do dóbr, jak i do chłopów nie różniła się od polityki stosowanej przez teoretyków racjonalnej ich eksploatacji (A. Gostomski)

¹⁰² Cyt. za S. Ingłotem: *Sprawy gospodarcze Lwa Sapiechy 1588 — 1607*. Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone Prof. Dr Franciszkowi Bujałkowi. Lwów 1931, s. 219.

РЕЗЮМЕ

П. Ожеховский (ок. 1550 — 1612) арианин, сторонник Я. Замойского, подкоморий холмский и староста суражский был одним из наиболее выдающихся представителей семьи Ожеховских г. Рогала. Эта семья играла важную роль в хозяйственной, политической, реформационной и культурной жизни Польши XVI и XVII веков.

Настоящая статья касается только одного из проявлений богатой и **разносторонней** деятельности Павла Ожеховского — хозяйственной деятельности. Деятельность владельцев средней шляхетской собственности мало известна. Более известна деятельность владельцев крупных магнатских латифундий, светских и духовных, структура которых однако значительно отличалась от шляхетских владений. Поэтому выводы, сделанных на основе рассмотрения этих владений и распространенных на всё фольварское хозяйство, неоднократно нельзя принять и поддерживать. Постановка этого вопроса позволила нам непосредственно всесторонне познакомиться с проблематикой среднего шляхецкого фольварка в интересующим нас периоде.

Настоящая работа базируется прежде всего на рукописях библиотеки им. Г. Лопацинского в Люблине, библиотеке ПАН и Ягеллонского Университета в Кракове, а также на архивных материалах Государственного воеводского архива в Люблине. К указанным материалам относятся преимущественно многочисленные сделки купли - продажи, осуществляемые в земских и городских ведомствах земли Холмской и Люблинской и в Люблинском Трибунале, решения земских и городских судов, а также Люблинского Трибунала, нотариальные предбрачные договоры относительно общности имущества, частные соглашения между тяжущимися сторонами (комплинции), инвентарные описи, квитанции, заявления в городских книгах (манифестации), а также реестры денежных доходов фольварков.

Статья состоит из трех основных глав. В первой главе рассматриваются источники доходов П. Ожеховского. Деньги, предназначенные на покупку новых имений, происходили из следующих источников: 1) доходов **собственных владений**; 2) аренды Суражского староства; 3) аренды русской, подольской и сандомирской пошлин, а также аренды налогов на Руси; 4) выдачи ссуд, приносящих высокие проценты; 5) аренды фольварков других собственников; опеки над другими семьями, из полученных наследств, из приданного жён.

Наиболее высокие доходы приносила продажа сельскохозяйственных продуктов из собственных фольварков на гданском рынке (озимая рожь) и местном люблинском рынке (овёс, ячмень и др.). Источником больших прибылей была сдача в аренду трактиров, прудов, мельниц, а также мельничная монополия. Серьезные доходы приносила также продажа волов, лошадей, мяса, мёда, молочных продуктов, сена (чаще всего крестьянам) и плата за фольюш.

Во второй главе рассматриваются расходы и методы увеличения имущества П. Ожеховского. Наиболее крупные закупочные сделки осуществлял П. Ожеховский с Кшиштофом и Яном Спинками, сыновьями Ст.

Спинка. Их имения были куплены за ок. 75 тыс. злотых. В результате многочисленных сложных операций Павел стал владельцем города Белжице, деревень: Подоле, Взгуже, Боров, Лубек, Хмельник, Пшедмосце, Машки а также частично деревень: Щучки, Ксионж, Гура. В результате договора с Еленой, наследницей половины владений Станислава Ожеховского и освобождения пожизненного владения Софьи Ожеховской (Зелинской), жены Станислава, Павел стал владельцем города Пяски, деревень Паликие и Милоцин, а также каменицы (дома) в Люблине и амбара в Сестжевитове. Выплачивая пожизненную ренту Анне Лясоте, жене А. Лясоты, ловчего Люблинской земли, присоединил к своим владениям деревню Войцехов. Кроме того стал владельцем ряда деревень земли Холмской. В 1570 году Павел унаследовал от отца 3 деревни. В последнем году своей жизни Павел был собственником: 3 городов, 23 деревень, 4 деревень частично, 2 камениц в Люблине и частично третьей, амбара, и вероятно, каменицы в Варшаве.

В третьей главе рассматривается отношение П. Ожеховского к крестьянам в наследственных и арендованных имениях. Огромное большинство средних владельцев относилось к крестьянам как к домашним животным. Они считали, что крестьян нужно максимально эксплуатировать, но делать это так чтобы не привести к их окончательному разорению. Хороший хозяин проявлял заботу о своих подданных прежде всего исходя из правильного понимания собственных интересов. В наследственных владениях П. Ожеховского можно отметить, с одной стороны, тенденцию к тому, чтобы при помощи разнообразных методов выжать максимально крестьян, с другой стороны, некоторую заботу о крестьянских интересах в методах взимания повинностей.

Нельзя здесь говорить о грубости и кровавой беспощадности. Несколько иначе относился Ожеховский к крестьянам в арендованных имениях (суражское староство). Там был он более беспощадным. Это было продиктовано стремлением к тому, чтобы в течение короткого времени, выжать возможно больше прибавочного продукта. Хотя сам Ожеховский не хозяйничал в старостве, однако, взимая высокую арендную плату от заместителя старосты, он способствовал росту повинностей зависимых крестьян, что вызвало затем их восстание (1592 г.).

П. Ожеховский подчинил свою политическую деятельность главному принципу обогащаться и увеличивать свои владения. Исключительно предприимчивый и энергичный, замечательный хозяин сумел в течение своей жизни собрать магнатское состояние. Начинал в качестве скромного шляхтича, а в конце своей жизни стал большим богачом. Его хозяйственная политика ясно показывает, как средний шляхтич благодаря разным благоприятным обстоятельствам, превращается в магната.

Арианские религиозные убеждения П. Ожеховского не мешали ему в разносторонней эксплуатации крестьян.

Вообще нужно подчеркнуть, что хозяйственная политика П. Ожеховского по отношению к имениям и по отношению к крестьянам не отличалась от политики, применяемой теоретиками их рациональной эксплуатации (А. Гостомский).

R E S U M E

P. Orzechowski (1550—1612), arien, partisan de la politique de J. Zamojski, chambellan de Chełm et staroste de Suraz, était un des plus éminents représentants de la famille Orzechowski qui a joué un rôle important dans la vie économique, politique, culturelle et de réforme de la Pologne du XVI — XVII-ème siècle. L'étude présente ne porte que sur un fragment de cette riche et diverse activité de Paul — son activité économique. L'activité des propriétaires moyens est en général très peu connue; nous sommes par contre beaucoup mieux informés de celle de grands latifundia appartenant aux magnats laïques ou ecclésiastiques. Leur structure étant tout à fait différente de celle des propriétés moyennes, les conclusions qu'on serait tenté d'en tirer pour l'ensemble de l'économie rurale de cette époque seraient inacceptables. Les recherches entreprises sur ce sujet ont rendu possible la connaissance directe et dans tous ses aspects de la problématique d'une propriété foncière moyenne dans la période étudiée.

L'étude présente se base surtout sur les documents manuscrits se trouvant à la Bibliothèque Łopaciński à Lublin, à celles de l'Académie des Sciences (PAN) et de l'Université à Cracovie ainsi qu'aux Archives du palatinat de Lublin. Ces documents sont le plus souvent les transactions d'achat-vente effectuées dans des bureaux fonciers ou municipaux du palatinat ou au Tribunal de Lublin.

L'article comporte trois chapitres essentiels. Le premier nous fait connaître les sources des revenus de Paul Orzechowski. Les sommes d'argent nécessaire pour l'achat de nouveaux biens provenaient: 1) des revenus de ses propres terres, 2) du bail de la starostie de Suraz, 3) du bail de la douane russe, celle de Podolie et celle de Sandomierz, 4) des prêts à gros intérêts, 5) des terres prises à ferme pour quelques années, 6) du patronat sur les autres familles, des héritages, des dots. Les sommes les plus importantes provenaient de la vente de produits agricoles récoltés dans ses propres terres: blé d'hiver, avoine, orge, sarrasin. Auberges, étangs et moulins donnés en fermage rapportaient tout comme la vente de boeufs, chevaux, viande, miel, laitage, foie.

Le chapitre II parle de ses frais et explique les méthodes dont se servait Orzechowski pour aggrandir ses biens. Ses plus importantes transactions de vente Orzechowski a réussi avec Crystophe et Jean Spinka, fils de St. Spinka. Il leur a acheté leurs biens pour près de 75.000 zlotys. En résultat de diverses opérations compliquées, Paul fut déjà propriétaire de la ville Bełżyce, des villages: Podole, Wzgórze, Borów, Łubki, Chmielnik, Przedmieście, Maszki, des parties de villages: Szczuczki, Książ,

Góra. En vertu des accords établis avec Hélène, successeur de la moitié des biens de Stanislas Orzechowski et après l'affranchissement de la rente viagère de Zofia Zielińska Orzechowska, femme de Stanislas, il a acquis la ville Piaski et les villages Palikije et Młociny, une maison à Lublin, un grenier à Siostrzewitów. Après avoir payé Anna Lasota, femme de A. Lasota, il a joint à ses biens le village Wojciechów. Il a également pris possession de plusieurs villages du district de Chełm. En 1750, l'héritage que lui a laissé son père a aggrandi ses biens des trois villages encore. A la fin de sa vie il lui avait donné 3 villes, 23 villages entiers, plusieurs parties de 4 villages, 2 maisons à Lublin et une partie de la troisième, peut-être une maison à Varsovie.

Le troisième chapitre, le dernier, parle de l'attitude d'Orzechowski vis-à-vis des paysans. La grande majorité des propriétaires moyens traitaient les paysans comme des animaux. On voulait les exploiter au maximum, mais on se gardait bien de les ruiner. Un bon patron avait soin de ses sujets, surtout en vue de son propre intérêt. Dans ses biens héréditaires, Orzechowski a deux tendances parallèles: d'un côté — exploiter au maximum les paysans et en se servant de toutes les méthodes, de l'autre côté — un certain soin des intérêts de paysans et même des égards. Son attitude n'était pas la même envers la paysannerie des biens pris en fermage (starostie de Suraz). Il y était plus sévère, voire même cruel, voulant obtenir le maximum de profit en peu de temps. Bien qu'il n'exploitât pas lui-même ces terres, il en prenait une rente élevée ce qui faisait augmenter les redevances des paysans, préparant ainsi leur révolte de 1592.

Toute son activité politique, Orzechowski l'a subordonnée au but pour lui principal — l'enrichissement et l'extension des limites de ses biens. Exceptionnellement énergique et entreprenant, très bon fermier, il a su, durant sa vie, rassembler une fortune énorme. Il a commencé comme propriétaire moyen et vers la fin de sa vie était grand potentat. Sa politique économique est pour nous l'illustration d'un problème extrêmement intéressant: comment un modeste gentilhomme de la noblesse moyenne, grâce aux circonstances favorables devient magnat.

En résumant, il faut constater que la politique économique de Paul Orzechowski, si nous songeons à ses biens ou à ses méthodes envers la paysannerie, n'était en rien différente de la politique appliquée plus tard par les théoriciens de l'exploitation rationnelle (A. Gostomski).